

# Mariusz Lach

---

## Salezjańskie "Misteria Męki Pańskiej" : trzy współczesne sposoby scenicznego realizacji wydarzeń paschalnych

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 36/1, 163-174

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MARIUSZ LACH SDB  
KUL, Lublin

## SALEZJAŃSKIE MISTERIA MĘKI PAŃSKIEJ – TRZY WSPÓŁCZESNE SPOSOBY SCENICZNEJ REALIZACJI WYDARZEŃ PASCHALNYCH

### 1. WSTĘP

Początki widowisk misteryjnych w Polsce zostały już wielokrotnie i gruntownie opisane. Ich związki ze średniowiecznym dramatem liturgicznym, towarzyszącym często obrzędowi Mszy Świętej, były tematem podejmowanym w licznych opracowaniach przez takich badaczy, jak: Teresa Michałowska<sup>1</sup>, Janusz Lewański<sup>2</sup>, Jerzy Ziomek<sup>3</sup>, Irena Sławińska<sup>4</sup> czy Elżbieta Żwirkowska<sup>5</sup>. Przenoszenie religijnych tekstów średniowiecznych na scenę, a tym samym wskazywanie na ciągłą ich żywotność, spotyka się w kolejnych periodach życia teatralnego. Wielkie znaczenie w tej dziedzinie miała realizacja *Historii o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim*<sup>6</sup> Kazimierza Dejmka z roku 1961. Spektakl ten wyraźnie wpisał się w powojenne zainteresowanie się polskimi religijnymi tekstami średniowiecznymi. Drogę poszukiwań teatralnych Dejmka oraz wpływ jego twórczej działalności na późniejsze misteria pasyjne opisał ks. Jarosław Woźniak<sup>7</sup>. Podkreślał on przy tym ważną rolę, jaką zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, pełni teatr religij-

---

<sup>1</sup> T. Michałowska, *Średniowiecze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 336-657; *Aktor wobec tekstu religijnego*, w: *Dramat i teatr sakralny*, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 45-55.

<sup>2</sup> J. Lewański, *Dramat i teatr średniowiecza i renesansu w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981; tenże, *Trzy modele religijnych widowisk XVII w. w Polsce*, w: *Dramat i teatr religijny w Polsce*, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1991, s. 33-55; tenże, *Tajemnica Ofiary i Odkupienia w średniowiecznym polskim teatrze liturgicznym*, w: tamże, s. 7-32.

<sup>3</sup> J. Ziomek, *Renesans*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 102-128.

<sup>4</sup> I. Sławińska, *Dramat i teatr w refleksji teologicznej*, w: *Dramat i teatr sakralny*, s. 13-24, też, *Dramat religijny: jego wyróżniki i paradygmaty*, w: I. Sławińska, *Odczytywanie dramatu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 66-92.

<sup>5</sup> E. Żwirkowska, *Pasja w dramacie staropolskim XVI-XVII wieku*, w: *Dramat i teatr sakralny*, s. 67-105; *Polskie misterium pasyjne. Misteryjny proces Jezusa i neomoralitetowy sąd nad Peccatorem*, Pamiętnik Literacki (1993), s. 29-56.

<sup>6</sup> *Historia o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* na podstawie tekstu Mikołaja z Wilkowiecka, opracowana przez Kazimierza Dejmka i w tegoż reżyserii miała swą premierę 16 XII 1961 r. w Teatrze Nowym w Łodzi.

<sup>7</sup> J. Woźniak, *Inscenizacje staropolskiego dramatu religijnego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 79-110.

ny. „Całe misterium polskie było wspaniałym teatrem, żywo przemawiającym do ówczesnego człowieka. Poprzez ten teatr człowiek poznawał prawdy wiary i szybciej je sobie przyswajał, ale też uczył się rozpoznawać dobro i zło. Staropolski teatr ukazywał prostemu człowiekowi wartości wyższe, takie jak prawda i piękno”<sup>8</sup>.

Obok scen zawodowych, podejmujących w bardzo różnym kontekście tematy pasyjne<sup>9</sup>, należy dostrzec na tym polu ciągłą pracę grup amatorskich, zwłaszcza ukonstytuowanych przy kręgach kościelnych. Zespoły te podejmują działalność wyraźnie duszpasterską, gdzie teatr jest narzędziem wykorzystywanym do ewangelizacji<sup>10</sup>. Jak zauważa ks. Woźniak, takim szczególnym miejscem są środowiska zakonne, które zostały „powołane do tworzenia teatru religijnego, będącego – w ich rozumieniu – środkiem realizowania specyficznego charyzmatu danej wspólnoty (wychowanie młodzieży, pielęgnowanie piękna liturgii, szerzenie kultury religijnej itp.)”<sup>11</sup>.

## 2. SCENA SALEZJAŃSKA

Wśród licznych zgromadzeń zakonnych aktywnie działających na polu apostołskim, istotną pozycję zajmują salezjanie, zwłaszcza jeśli chodzi o „wychowanie młodzieży do rozumienia języka przekazu społecznego i do wyrabiania zmysłu krytycznego, estetycznego i moralnego”<sup>12</sup>. Działając na ziemiach polskich już od końca XIX w., organizują i prowadzą oni różnego rodzaju szkoły, internaty czy świetlice młodzieżowe popularnie zwane „oratoriami”, w których starają się popierać działalność muzyczną i teatralną<sup>13</sup>. Salezjanie, jako jedni z pierwszych, urządzali w swych „zakładach” sale widowiskowe, tworząc amatorski ruch teatralny realizujący przede wszystkim cele wychowawczo-duszpasterskie. Szczegóły dotyczące początków tej działalności w Polsce opisał ks. Marian Lewko w tekście na temat dziejów teatrów salezjańskich w Polsce<sup>14</sup>, korzystając z licznych materiałów archiwalnych. Wskazał on na sposoby współpracy amatorów z aktorami zawodowymi oraz warunki techniczne, jakie spełniała ówczesność większość sal przeznaczonych do tejże aktywności pedagogicznej. „Každy spektakl był dla domu dużym świętem, jednocył wszystkich we wspólnym wysiłku, by rzecz wypadła jak najlepiej. [...] Tradycja nakazywała robić przedstawienia dostępnymi sobie własnymi siłami i środkami. Ten duch panujący

<sup>8</sup> Tamże, s. 47.

<sup>9</sup> Warto przy tej okazji wspomnieć realizację Krystyny Jandy dramatu K. Bizio *Porozmawiajmy o życiu i śmierci*, który miał swa premierę 31 III 2003 r. Reżyserka w teksty opowiadające o problemach współczesnej rodziny wplata obrazy misterium pasyjnego, będące w jej zamierzeniu komentarzem do tragedii rozgrywającej się w gronie najbliższych.

<sup>10</sup> Na temat roli teatru w ewangelizacji pisałem szerzej w artykule: *Teatr w przepowiadaniu. Refleksje teoretyczno-praktyczne*, Przegląd homiletyczny 17(2013), s. 133-146.

<sup>11</sup> J. Woźniak, *Inscenizacje staropolskiego...*, s. 119.

<sup>12</sup> *Konstytucje i regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Regulaminy ogólne*, Rzym 1986, art. 32.

<sup>13</sup> Por. tamże.

<sup>14</sup> M. Lewko, *Salezjańskie Misterium Męki Pańskiej. (Przyczynek do dziejów teatrów ochotniczych w Polsce)*, Roczniki Humanistyczne 20(1972), s. 119-148.

powodował, że wiele osób próbowało swoich sił na polu dramatu bądź to tworząc sztuki oryginalne, bądź też dokonując przeróbek z obcych zapożyczeń<sup>15</sup>.

Pośród tematów podejmowanych przez amatorskie teatry religijne szczególnie znaczenie posiadają wszelakie inscenizacje wydarzeń pasyjnych. „W Polsce, ciągle i niezmiennie znane są pasje grane w takich ośrodkach jak Górka Klasztorna (Misjonarze Świętej Rodziny), Kalwaria Zebrzydowska czy Kalwaria Paławska (Franciszkanie)”<sup>16</sup>. Jednak już od okresu międzywojennego, w urzędzaniu misteriów pasyjnych partycypowała także scena szkolna księży salezjanów. Zwłaszcza jedna inscenizacja pod tytułem *Męka Pańska* zwróciła na siebie uwagę, i to nie tylko u odbiorcy masowego<sup>17</sup>. Jak zaznacza Jarosław Woźniak: od ukazania się drukiem w 1928 r. podstawowego tekstu-bazy *Nazarejczyk* ks. Stanisława Hopka, dramat ten „zmieniany i uzupełniany, w świadomości wielu pokoleń zaczął funkcjonować jako *Salezjańskie misterium pasyjne*. Niezmiennie przyciąga wielu widzów, dostarczając przeżyć religijnych, emocjonalnych oraz estetycznych”<sup>18</sup>. Szczegółową analizę przemian tekstu i jego popularyzacji przez spółkę autorską salezjanów: F. Harazima i A. Chlondowskiego opisał ks. Lewko w przytoczonym artykule. Warto jedynie zaznaczyć, że scenariusz tegoż przedstawienia wywarł na całych rzeszach salezjanów wielkie znamię (wystawiany był on przez pokolenia alumnów w seminariach, m.in. w Czerwińsku, Łądzie, Krakowie) i do dzisiaj stanowi bazę, do której odwołują się współcześni twórcy misteriów.

Od wielu lat, z różnym powodzeniem, *Misterium Męki Pańskiej* jest realizowane na wielu scenach salezjańskich. Zarówno na polu typowo amatorskim, gdzie grupy młodzieży z przyparafialnych oratoriów w okresie Wielkiego Postu wystawiają spektakle o tematyce pasyjnej, jak też na przykład przy nowicjatach i seminariach duchownych, gdzie sceniczna wersja pasji ma swoje stałe miejsce w kalendarzu działań młodych salezjanów. I chociaż zdarzały się co pewien czas momenty, gdy z różnych przyczyn granie tegoż misterium było zawieszane<sup>19</sup>, to jednak po pewnym czasie z wielkim powodzeniem tematy te wracały do harmonogramu działań młodzieżowych.

### 3. CZERWIŃSK

*Misterium Męki Pańskiej* autorstwa ks. Franciszka Harazima<sup>20</sup> po raz pierwszy wystawiono 8 marca 1931 r. w Krakowie<sup>21</sup>. Ks. Harazim był profesorem tamtej-

<sup>15</sup> Tamże, s. 128.

<sup>16</sup> M. Lach, *Kilka szkiców na temat amatorskiego teatru religijnego dziś*, Norbertinum, Lublin 2009, s. 21. Tam też można znaleźć więcej szczegółowych informacji na ten temat, wraz z licznymi przykładami różnych współczesnych misteriów granych w Polsce przez sceny amatorskie.

<sup>17</sup> Por. M. Lewko, *Salezjańskie Misterium...*, s. 122.

<sup>18</sup> J. Woźniak, *Inszenizacje staropolskiego...*, s. 119-120.

<sup>19</sup> Tak było m.in. w nowicjacie salezjańskim w Czerwińsku, gdzie w 2006 r., z powodu małej ilości nowicjuszy, nie można było skompletować odpowiedniego składu misterium.

<sup>20</sup> Ks. Franciszek Harazim – po wybuchu II wojny światowej, aresztowany przez hitlerowców, trafił do krakowskiego więzienia Montelupich. Następnie został wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie w czerwcu 1941 r. został zamordowany.

<sup>21</sup> Informacje szczegółowe dotyczące kolejnych przedstawień na Łosiówce pochodzą z cytowa-

szego Salezjańskiego Instytutu Teologicznego. Muzykę do spektaklu skomponował salezjanin ks. Antoni Hlond (1884-1963), wybitny kompozytor muzyki kościelnej, podpisujący swe utwory pseudonimem „Antoni Chlondowski”<sup>22</sup>. Po II wojnie światowej misterium przeniesiono z Krakowa do Czerwińska<sup>23</sup>. Tu wystawiono je w 1949 r., po czym – ze względu na cenzurę – wstrzymano aż do 1975 r. Jedynie w latach 1958-60 udało się zorganizować przedstawienia po uwzględnieniu założeń przez władzę poprawek.

Przez długie lata (1975-2006) wykonawcami *Misterium Pańskiego* byli nowicjusze salezjańscy, którzy w Czerwińsku odbywali swą formację zakonną. Po przeniesieniu nowicjatu Towarzystwa Salezjańskiego do Swobnicy, tradycja wielkopostnej teatralizacji tajemnic pasyjnych wygasła. Rok 2014 jest czasem powrotu tej inicjatywy kulturalnej do grodu nad Wisłą. Ks. Piotr Wyszyński, współodpowiedzialny za odnowienie pasji w czerwińskim klasztorze, stwierdził, że wznowienie misterium przygotowywane jest z myślą o pielgrzymach z całej Polski, którzy w grupach bądź indywidualnie odwiedzają sanktuarium maryjne w Czerwińsku. „Naszym pragnieniem jest żeby w Czerwińsku powrócić już na stałe do tradycji wystawiania misterium. Chcielibyśmy, by udział pielgrzymów w spektaklu był przede wszystkim przeżyciem duchowym, przygotowującym do świąt wielkanocnych”<sup>24</sup> – podkreślił ks. Wyszyński. I właśnie miejsce oraz osoby je odwiedzające wyznaczyły sposób reaktywowania salezjańskiego przedstawienia.

Wierni przybywający do Czerwińska zjawiają się tutaj nie tylko na spotkania teatralne, lecz także mają okazję zwiedzić klasztor, poznać historię salezjanów w Polsce i ich działalność misyjną, a także sprawować nabożeństwa w tutejszej bazylice. Opactwo w Czerwińsku powstało w XII w. z inicjatywy ówczesnego biskupa płockiego Aleksandra z Mallone. Od 1923 r. klasztorem i tamtejszą parafią opiekuje się Towarzystwo św. Franciszka Salezego. W romańskim kościele opactwa znajduje się obraz Matki Bożej Czerwińskiej – Matki Pocieszenia, namalowany w 1612 r. przez Łukasza z Łowicza. Jest to miejsce słynące na całym Mazowszu z rozlicznych łask, jak też będące świadkiem wielu historycznych wydarzeń. Tutaj, jak pamiętają klasztorne kroniki, zawsze przybywali liczni pielgrzymi, aby zarówno prosić Boga o szczególne łaski, jak i przeżyć chwile odosobnionej modlitewnej refleksji. Taki charakter gości odwiedzających czerwiński klasztor jest zauważalny również dzisiaj. Takimi też są widzowie wielkopostnego przedstawienia. Na *Misterium Męki Pańskiej* przybywają grupy pielgrzymów przede wszystkim z Mazowsza, chociaż coraz częściej można spotkać osoby z innych rejonów kraju, które bądź pochodzą ze środowisk salezjańskich, bądź przybywszy do Czerwińska jeden raz – wracają tu ponownie, niejednokrotnie organizując całe grupy wiernych.

---

nego wcześniej artykułu M. Lewko, *Salezjańskie Misterium...*, s. 137-146.

<sup>22</sup> Ks. Antoni Hlond, który pochowany jest w kwaterze salezjańskiej na cmentarzu w Czerwińsku, to rodzony brat Augusta Hlonda (1881-1948), prymasa Polski w latach 1927-48.

<sup>23</sup> Por. *Czerwińsk. Do sanktuarium powróci misterium „Męka Pańska”*, <<http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/176893.html>>, (data dostępu: 15.03.2014).

<sup>24</sup> Tamże.

Można wśród nich wyróżnić dwie społeczności widzów. Pierwszą stanowią w większości starsi, pragnący nie tyle spotkać się z wydarzeniem kulturalnym, ile poszukujący doświadczeń religijnych. Często nie są oni wyrobieni artystycznie, nie zwracają uwagi na drobne, techniczno-teatralne niuanse, ale wchodzą w autentyczny dialog z twórcami pasji, wyraźnie przykładając tematy ukazane na scenie do elementów swego doświadczenia religijnego. Nie można im jednak odmówić intuicji artystycznego odbioru dzieła. I chociaż dla większości z nich czerwińskie misterium jest jednym z nielicznych w życiu doświadczeń teatralnych, to jednak potrafią oni odróżnić (często tego nie nazywając) sztukę religijną od tzw. jarmarcznego kiczu.

Drugą grupę tworzy młodzież szkół średnich, nie tylko ze środowisk salezjańskich, która przeżywa przy okazji czerwińskiej Męki Pańskiej swoje szkolne wielkopostne rekolekcje. Są to ludzie obcy z różnego rodzaju mediami, jednak, jak się okazuje, sztuka teatru i skupienie potrzebne do jej odbioru, są często także i dla nich nowym doświadczeniem. Jak pokazuje praktyka, także i oni, choć ukazują to w odmienny sposób, wchodzą żywo w konfrontację z przedstawionymi na scenie wyobrażeniami wydarzeń paschalnych.

Organizacją misterium zajmuje się Salezjański Ośrodek Młodzieżowo-Powolańsiowy Emaus, a w spektaklu biorą udział profesjonalni aktorzy, jak na przykład Mariusz Kozubek (wieloletni kierownik i reżyser gliwickiego *Teatru-A*), Marcin Wąsowski (scenarzysta i aktor m.in. kabaretu *Świerszczychrząszcz*), Urszula Kasprzak-Wąsowska (kierownik wokalny *Teatru ITP* z Lublina), Adam Łoniewski (aktor, absolwent łódzkiej szkoły filmowej), Marzena Lamch-Łoniewska (wokalistka, kierowniczka zespołu *Kalokagathos*), oraz młodzież z środowisk salezjańskich. Zaproszenie właśnie tych osób do odnowienia czerwińskiego misterium nie jest przypadkowe. Z jednej strony, są to ludzie zawodowo związani ze sceną i ciągle uczestniczący w różnego rodzaju teatralnych wydarzeniach, z drugiej zaś – to osoby wierzące, szukające ciągle pogłębienia swego doświadczenia religijnego. Większość z nich miała także doświadczenie współpracy z salezjanami. Państwo Łoniewscy od lat współprowadzą kurs lektora, odpowiadając za zajęcia warsztatowe. Mariusz Kozubek i Marcin Wąsowski piszą scenariusze dla *Teatru ITP* prowadzonego przez salezjanina – ks. Mariusza Lacha. Urszula Kasprzak-Wąsowska czy Anastazja Bukowska uczestniczyły zarówno w pracach tegoż teatru, jak i w rekolekcjach Saruel. Wreszcie statyści: tłum, to młodzież należąca bądź do salezjańskiego wolontariatu misyjnego, bądź byli odbiorcy salezjańskiego posłannictwa (animatorzy, liderzy, absolwenci szkół prowadzonych przez salezjanów). Jak więc widać, przy doborze aktorów *Misterium* organizatorzy kierowali się zarówno profesjonalizmem i doświadczeniem scenicznym, jak i znajomością przez nich roli teatru w procesie ewangelizacyjnym realizującym się w duchu św. Jana Bosko.

Wspólnymi siłami przygotowane przedstawienie (a raczej jego wersja wznowiona) oparte zostało na starym tekście ks. Harazima. Obrazy stworzone przez aktorów były nawiązaniem do renesansowych wizerunków Jezusa i uczniów tak bardzo

zapamiętanych dzięki rozlicznym malowidłom. Jest tam więc zarówno Jezus w powłóczystej szacie, żołnierze w lśniących zbrojach czy też Piłat przepasany togą. Jest to próba nawiązania do dawnej tradycji scen salezjańskich, jak i do wyobrażeń ukonstytuowanych w pamięci wiernych. Proste w swej ornamentyce szaty i symboliczne dekoracje skupiają uwagę widzów przede wszystkim na treściach, które choć są wszystkim doskonale znane, to jednak niezmiennie mają wielką moc oddziaływania.

To właśnie słowo, trochę nawiązujące do powojennej tradycji, ale padające z ust aktorów w sposób zrozumiały dla dzisiejszego widza, jest podstawowym nośnikiem znaczeń. Widać w tym wyraźne nawiązania do roli słowa, jaka była szczególnie istotna w teatrze rapsodycznym Mieczysława Kotlarczyka<sup>25</sup>.

Podobnie, jak to miało miejsce w innych powojennych teatralnych projektach salezjańskich, gdzie dużą rolę kładło się na śpiew i muzykę wykonywaną na żywo, tak samo jest i w czerwińskim misterium. Nie wykorzystano tu jednak śpiewów przygotowanych przed laty dla salezjańskich nowicjuszy. Forma oratoryjna rozpisana na wielogłosowy chór męski z towarzyszeniem dużej orkiestry – swój sens miałaby wtedy, gdyby była wykonana przez wielki zespół aktorów-śpiewaków, a nie przez kilkunastoosobową grupę młodzieży. Zamiast śpiewów skomponowanych specjalnie dla salezjańskiego przedstawienia, czerwińscy twórcy włączyli w swoje misterium zarówno tradycyjne *Gorzkie żale*, *Jezus zmartwychwstan jest* czy też współczesną pieśń *Coście ludzie uczynili* – śpiewaną przez Maryję trzymającą na swych rękach zdjęte z krzyża ciało Jezusa.

Proste elementy scenografii, tradycyjne kostiumy i w większości znane pieśni sprawiają, że widzowie nie skupiają się na grze aktorskiej czy pomysłach reżysersko-inscenizacyjnych, ale na przeżywaniu tajemnic męki i śmierci Jezusa. Często bezpośrednio po wizycie w sali teatralnej udają się przed ołtarz w bazylice, aby tam dalej kontynuować wielkopostne rozważania. Realizatorzy tegoż przedstawienia w samym założeniu nie chcieli dokonywać współczesnych odniesień czy też wyraźnych zmian reżyserskich. Ich pragnieniem było stworzenie widowiska składającego do refleksji nad tajemnicami paschalnymi, a nie spektaklu starającego znaleźć swoje miejsce wśród innych współczesnych realizacji tego ważnego tematu. Sądząc po reakcjach widzów, jak i szybkim wyprzedaniu wszystkich miejsc, a także wstępnych rezerwacjach na przyszłoroczne spektakle – zamiar ten się udał. Misterium Męki Pańskiej z 2014 roku idealnie zatem wpisuje się w kontekst pielgrzymek do czerwińskiego sanktuarium.

#### 4. KRAKÓW

Jednak nie tylko nowicjat w mazowieckim klasztorze może poszczycić się wieloletnią tradycją przybliżania wiernym w sposób teatralny tajemnic paschalnych. *Misterium Męki Pańskiej* na stałe wpisało się także w wielkopostną tradycję

---

<sup>25</sup> Aktor odgrywający rolę Jezusa – Maciej Omylak, występuje również w gliwickim *Teatrze Karola* założonym w 2009 r. przy II LO, który w swoich założeniach posiada kultywowanie tradycji teatralnych *Teatru Rapsodycznego Mieczysława Kotlarczyka*. Informacje na temat tejże grupy na stronie [www.teatrkarola.pl](http://www.teatrkarola.pl).

*Sceny Salezjańskiej* w Krakowie działającej przy Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego. To już ponad osiemdziesiąt razy, kiedy klerycy (a ostatnimi laty wraz z młodzieżą z duszpasterstwa akademickiego *Ziemia Boga*<sup>26</sup>) wcielają się w postaci znane z kart Ewangelii.

Specyfika grodu, gdzie salezjanie od lat posiadają swój dom formacyjny, sprawia, że temat ten jest co roku ukazywany w trochę inny sposób. Mogłoby się wydawać, że sama historia Jezusa Chrystusa jest tak treściwa, iż nie potrzebuje wzbogacenia o nowe motywy. Bez wątplenia jest to prawda. Jednak pokazanie analogii między tym, co działo się kiedyś w Jeruzolimie, a czasami bliższymi jest obecnie bardzo potrzebne. „Od czasów Jezusa pewne kwestie pozostają niezmiennie. Wciąż spotykamy tych, którzy boją się stanąć w prawdzie. Ludzie wszystkich wieków stawiają te same pytania o sens życia, cierpienia, śmierci. Niestety, także w XXI wieku nierzadko możemy zobaczyć tych, którzy niewinnie zostają skazani na śmierć. Dla chrześcijan nawet najtrudniejsza i beznadziejna sytuacja nie odbiera jednak wiary i nadziei na coś więcej. Uczy także, już tu na ziemi, cierpieć z pogodną twarzą, bo *nie jest sztuką cierpieć z twarzą smutną; sztuką jest cierpieć z twarzą spokojną*”<sup>27</sup>.

W 2014 roku na salezjańskiej scenie można było zobaczyć nie tylko apostołów, Jezusa czy wrogich Mu faryzeuszy. Krakowskie przedstawienie w reżyserii Marcina Kobierskiego<sup>28</sup> zaprasza widzów do towarzyszenia w męce i śmierci zarówno Jezusa, jak i błogosławionej Piątki z poznańskiego oratorium. Ta wyjątkowa grupa młodych ludzi, znana w środowiskach związanych z salezjanami, dzięki włączeniu w tekst misterium, ma okazję być przykładem realnej realizacji powołania chrześcijańskiego w czasach współczesnych. Błogosławiona Piątka – to młodzi wychowankowie salezjańscy, którzy podczas II wojny światowej zostali niesprawiedliwie skazani na więzienie, mękę i śmierć. Tak samo jak Chrystus, przyjęli spadające na nich ciosy jako wolę Boga, oddając swe życie w ręce miłującego Stwórcy i przebacząc swoim oprawcom. Przed swoją śmiercią napisali listy, które ukazały ich głębokie życie wewnętrzne, silną wiarę i miłość, która wszystko wybacza. Towarzyszący Jezusowi w kolejnych etapach męki błogosławieni oratorianie ukazują, jak owe cierpienie wypełnia się w życiu ludzi żyjących doświadczeniem Boga.

Reżyser paralelnie ukazuje losy Chrystusa i młodych chłopaków, akcentując wiele podobieństw. Nauczanie Jezusa i ostatnia wieczerza z apostołami obrazują się w życiu małej wspólnoty przyjaciół z poznańskich Winogradów. Zdrada w Ogrójcu przeplata się z aresztowaniem przez Gestapo, zaś przesłuchanie przez Piłata posiada swą egzemplifikację w brutalnym śledztwie hitlerowców w poznań-

---

<sup>26</sup> *Ziemia Boga* to duszpasterstwo akademickie skupione przy krakowskich salezjanach na Dębnikach. Przy tej wspólnotce działa teatr składający się ze studentów z tegoż DA, a kierowany przez Marcina Kobierskiego.

<sup>27</sup> P. Figura sdb, *Program przedstawienia*, Kraków 2014.

<sup>28</sup> Marcin Kobierski – absolwent krakowskiego PWST, aktor teatru *Bagatela*. W swoim aktorskim dorobku ma takie spektakle, jak *Skrzypek na dachu*, *Makbet*. Zagrał również w filmach, np. *Lista Schindlera*, oraz w serialach, m.in. *Buła i spółka*, *Pierwsza miłość*, *Majka*. Jest on także reżyserem i autorem scenariusza tegorocznej Pasji; współpracuje z salezjanami od 2012 roku.



skim więzieniu. Wymienione sceny następują po sobie naprzemiennie, aż do momentu drogi krzyżowej. Wtedy to postaci z XX wieku przechodzą w palestyński świat męki Jezusa i – stając się Cyrenejczykiem, Weroniką bądź osobami z tłumu – towarzyszą w cierpieniu Zbawicielowi. Natomiast w scenie po śmierci Chrystusa, to właśnie On, idąc do świata umarłych i krusząc więzy śmierci, wyprowadza młodych Polaków z grobu i przeprowadza do nieba. Te obrazy, oprócz ciekawego pomysłu inscenizacyjnego wskazującego na rolę człowieka w procesie zbawienia, niosą ze sobą głębokie myśli eschatologiczne dotyczące życia po śmierci.

Misteria grane przez krakowskich salezjanów popularne są nie tylko przez swoją długoletnią tradycję, ale również przez to, że nie są jednorazowym spektaklem. W tym roku misterium odegrane zostało kilkanaście razy. Niepowtarzalna jest także jego forma, która ewoluowała od muzycznej, ludowej, prostej w odbiorze, do bardziej refleksyjnej, która zmusza odbiorcę do odpowiedzi na ważne pytania.

Krakowscy aktorzy mają do dyspozycji dobrze skonstruowaną scenę wraz z bogatym zestawem maszynowym. Pod kierownictwem doświadczonego reżysera wykorzystują całą przestrzeń sceniczną, różne wejścia i wyjścia (łącznie z kanałem znajdującym się pod podłogą), a także boczne, początkowo ukryte przed wzrokiem widzów pomieszczenia. Dodatkowo całość wzbogacona jest bardzo plastycznymi elementami scenograficznymi, jak na przykład ruchome, ażurowe ściany czy napisy w języku hebrajskim, które w połączeniu z delikatnym światłem i ruchem potęgują wrażenia i doniosłość niektórych scen. Subtelna gra światła, przejmująca muzyka, wyważona scenografia zdają się być bardzo przemyślane. Rekwizyty stosowane w poszczególnych obrazach potęgują ich wymowę i plastyczność. Dynamika i niekonwencjonalność utartych schematów nie pozwalają widzowi się nudzić.

Salezjańskie *Misterium* ma głównie charakter ewangelizacyjny. Widzami jest głównie młodzież, przeważnie studenci z krakowskich duszpasterstw akademickich, ale i osoby dorosłe. I to właśnie względ na odbiorców decyduje o dużej teatralności historycznego dzieła. Krakowskie sceny, na których wielokrotnie przedstawiane były zbawcze misteria, oprócz bogatych treści posiadają wyjątkową historię realizacyjną. Dlatego też salezjańskie *Misterium Męki Pańskiej*, świetnie wpisując się w tamtejsze środowisko, ciągle może się szczycić zainteresowaniem zarówno ze strony mediów, jak i widzów.

## 5. POZNAŃ

Najkrótszą, bo kilkunastoletnią tradycję, jeśli chodzi o związek formy z miejscem, posiada *Misterium Męki Pańskiej* grane od 1998 roku na poznańskiej Cytadeli. Zrodziło się ono z pomysłu Artura Piotrowskiego, absolwenta Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, a zarazem reżysera i producenta spektaklu. Zarzewiem spektaklu stały się teksty pieśni pasyjnych wykonywanych przez Poznański Chór „Polihymnia” pod dyrekcją Janusza Dzięcioła<sup>29</sup>. To one zainspirowały

<sup>29</sup> Od początku muzyka *Misterium* opierała się wyłącznie na renesansowych utworach chó-

scenarzystę, a zarazem producenta i reżysera widowiska, do przygotowania pierwszego spektaklu. Kanwą scenariusza jako takiego, a więc poszczególnych scen i dialogów, stało się bezpośrednio Pismo Święte, a w kilku miejscach książka *Dzień, w którym umarł Chrystus* Jima Bishopa. Ważnym czynnikiem, mającym również wpływ na ostateczny kształt scenariusza, była, jak wspomina sam autor, jego podróż do Ziemi Świętej w 1996 oraz spotkanie z Janem Pawłem II w Poznaniu w 1997 r.

Wielkopolskie *Misterium* należy do największych widowisk pasyjnych na świecie. Monumentalna inscenizacja przygotowywana jest corocznie przez blisko tysiąc osobowy zespół składający się z aktorów, chórzystów wraz z orkiestrą symfoniczną, harcerzy rozświetlających pochodniami Drogę Krzyżową oraz liczącą ponad sto osób ekipę realizacyjną. Trzon zespołu tworzy w dużym stopniu grupa przyjaciół, którzy realizują ideę widowiska od pierwszego przedstawienia. Są to ludzie aktywni, pragnący działać wspólnie – studenci i ludzie pracujący, posiadający rodziny i dzieci, których połączyła pasja. Dosłownie i w przenośni. *Misterium Męki Pańskiej* na poznańskiej Cytadeli, odbywające się raz do roku, w czasie poprzedzającym Niedzielę Palmową po zmierzchu, na placu pod Dzwonem Pokoju, pozwala przeżyć ostatnie godziny z życia Chrystusa, począwszy od wjazdu do Jerozolimy, po Jego śmierć i zmartwychwstanie. Sami uczestnicy od czasu pierwszej inscenizacji podkreślają szczególną wagę sceny Zmartwychwstania. Wyrażają ją finał spektaklu, kiedy to zmartwychwstały Chrystus spotyka się ze swoją Matką.

W spektaklu wykorzystuje się nowoczesne środki techniczne przynależne wielkiemu widowiskom plenerowym – jak światło, dźwięk, obraz, przejmującą muzykę i śpiew chórny oraz efektowne kostiumy i monumentalną scenografię. Wszystkie te elementy współtworzą niepowtarzalny, niezwykły efekt, łącząc tradycyjny przekaz z nowoczesną oprawą medialną. *Misterium Męki Pańskiej* wpisało się już też na stałe w krajobraz kulturalny i artystyczny Poznania i cieszy się coraz większym zainteresowaniem widzów z innych miast, którzy co roku, w liczbie około stu tysięcy, przybywają na Cytadelę. Nie są jedynie publicznością, lecz uczestnikami widowiska w wymiarze wspólnotowym.

*Misterium Męki Pańskiej* odbywa się w plenerze, z widokiem na centrum miasta. Jednakże rozpoczyna się już po zapadnięciu zmroku i rozgrywa w ciemnościach, co pomaga widzom w odbiorze i skupieniu uwagi na występujących w nim postaciach i wydarzeniach. Poszczególne sceny oświetlane są blaskiem ogromnych reflektorów, a dzięki potężnej sile nagłośnienia pozornie retoryczne, wygłoszone dobitnie przez Piłata pytanie „A cóż to jest prawda?“, śmiech Heroda zajętego zabawianiem gości czy odgłosy biczowania docierają aż na krańce placu zajmowanego przez tysiące widzów.

Przy tak monumentalnym przedsięwzięciu ważną rolę spełnia scenografia, która tutaj jest proporcjonalna do rozmachu całego widowiska. Ulega ona nieustan-

---

ralnych *a cappella* wykonywanych przez Chór „Polihymnia”, które Artur Piotrowski dobrał do poszczególnych scen. Jednakże już w roku 2000 poszerzył ich zakres o dodatkowe utwory wokalne oraz kompozycje instrumentalne. Kilka z nich powstało specjalnie na potrzeby widowiska. Ich twórcą jest Paweł Matz, a wykonawcą orkiestra symfoniczna Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu pod dyrekcją Wiesława Bednarka.

nej ewolucji – z roku na rok pojawiają się kolejne elementy, które ubogacają spektakl. Dekoracje *Misterium* wykonane są z drewna i płyt pilśniowych, które zostały pomalowane i zakonserwowane farbami odpornymi na ekstremalne warunki atmosferyczne i pogodowe<sup>30</sup>. Element scenografii stanowi również od 2003 r., ukazujący się w finale, ogromny obraz Jezusa Miłosiernego, który wylania się zza Golgoty. To największa na świecie kopia portretu z Łagiewnik, o rozmiarach 12x22m, namalowana w 2003 r. na płótnie drelichowym przez grupę studentów Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Ogromny obraz unoszą nad placem dwa specjalnie ustawione dźwigi.

*Misterium* jest wielkim widowiskiem, z żywą narracją i dramaturgią, świadomie operującym słowem, obrazem, światłem oraz dźwiękiem, aby pogłębić wrażenia widzów, pobudzić ich zmysły, uczucia i wyobraźnię. Profesjonalna realizacja pozwala na przeżycie *Misterium* również osobom, które żyją wiarą w niewielkim stopniu i nie odczuwają potrzeby jej pogłębiania. Spektakl ten jest przykładem harmonijnego połączenia tradycyjnej treści z nowoczesną formą widowiska plenerowego. Odgrywany na żywo, ukazuje przesłanie ewangeliczne, ale dzięki profesjonalnej realizacji pozwala również na odbiór w kategoriach estetycznych. Przez taką konstrukcję prezentowane wydarzenia stają się bardziej zrozumiałe i bliskie współczesnemu człowiekowi.

Mimo tak wielkiego rozmachu, autorzy poznańskiego misterium pragną, aby każda z oglądających je osób czuła się zaproszona do indywidualnego przeżywania tajemnic wielkopostnych. Stąd od kilku lat w jednej ze scen pojawia się chleb, który nie pozostaje wyłącznie w rękach najbliższych uczniów Jezusa. Apostołowie posłani do ludu rozbiegają się, aby zanieść go ludziom zgromadzonym na placu. W ten sposób unaoczniają sens i sedno misji powierzonej im w Wieczerniku. Z pomocą harcerzy, w ręce widzów trafiają tysiące bochenków pieczonych co roku na potrzeby *Misterium*. Każdy obdarowany odłamuje po kawałku i spożywa, a następnie przekazuje stojącym obok. I tak oto chleb, znak mistycznego pokarmu duszy i codziennej, niezbędnej strawy cielesnej, jest podawany z rąk do rąk.

## 6. WNIOSKI

Związek misterii wielkopostnych z kulturą różnych epok w Polsce został wielokrotnie opisany. Powyższe refleksje wskazują na ciągłość i aktualność tychże relacji. Badania wybranych, najnowszych scenicznych przedstawień tajemnic pasyjnych dowodzą ich wielkiego znaczenia także na początku XXI wieku, który zdaje się w swym szaleńczym biegu odchodzić od korzeni i wszelkich wartości, kształtujących naród polski przez pokolenia. Interesującą sprawą jest to, że wspomniane misteria są w dużej mierze przygotowywane i realizowane przez ludzi młodych – stąd ich dodatkowa wartość w aspekcie religijno-wychowawczym. Misteria realizowane zarówno w Czerwińsku, Krakowie czy Poznaniu różnią się od siebie. Jednak różne wersje oraz sposoby

---

<sup>30</sup> Całość prac związanych z przygotowaniem scenografii wykonał Rajmund Rakoniewski wraz ze współpracownikami w Kórniku koło Poznania.

potraktowania znanego tematu są uzależnione od okoliczności ich powstania, a także odbiorców, do których autorzy przedstawień kierują swe dzieła. Wskazuje to na wielką dojrzałość twórczą i wyraźne skoncentrowanie się na misji danego wydarzenia.

Każde z wymienionych miejsc posiada swą specyfikę i dlatego poszczególne przedstawienia różnią się od siebie. Inaczej została przygotowana wersja dla pielgrzymów, którzy całymi autokarami przyjeżdżają do Czerwińska, aby tam spędzić chwile wielkopostnych rozważań, łącząc oglądanie misterium wraz z nabożeństwami w bazylice czy zwiedzaniem mazowieckiego klasztoru. Trochę inne kryteria trzeba było zastosować w Krakowie, gdzie publiczność – to więcej pojedynczych osób bądź małych grup, które od lat towarzyszą salezjańskiemu seminarium, bacznie obserwując owoce ich teatralnego zaangażowania. Tamtejsza widownia (często co roku ta sama) staje się poszukiwaczem różnych aspektów znanej przecież doskonale opowieści pasyjnej. Przychodzą oni przede wszystkim na samo przedstawienie, zaś potem dyskutują na ten temat na różnych forach internetowych, bądź podczas spotkań młodzieżowych. Widowisko poznańskie zaś jest otwarte na wszystkich i nie szuka nowości formy czy treści, ale stawia na wspólnotowy odbiór, dzięki któremu każdy z widzów przeżywa doświadczenie chrześcijańskiej społeczności wierzących.

Chociaż opisane tutaj misteria są w większości widowiskami realizowanymi przez amatorów, to jednak swym podejściem do tematu, zaproszeniem do współpracy specjalistów czy też rozmachem przedsięwzięć, dorównują innym – typowo zawodowym realizacjom teatralnym. Świadczy to o zmieniającej się mentalności twórców religijnych, zwracających coraz większą uwagę na profesjonalne podejście do materii scenicznej. Dzięki takim właśnie projektom, temat pasyjny nie tylko nie zostaje odłożony do lamusa, ale jest ciągle na nowo odczytywany i realizowany. I właśnie dlatego dociera on wciąż do kolejnych pokoleń odbiorców, będąc dla nich nie tylko spotkaniem teatralnym, ale też, a może przede wszystkim, przeżyciem religijnym.

#### SALESIAN PASSION PLAYS – THREE CONTEMPORARY DRAMATIC STAGE REALIZATIONS DEPICTING THE PASSION OF JESUS CHRIST

##### Summary

Passion Plays staged in Poland have a long history dating back to the Middle Ages. Dramatic presentations depicting Jesus Christ's suffering and death have been subsequently undertaken over the ages. Polish Salesians, working in the field of education and evangelism, especially among young people, have also repeatedly directed paschal events with the help of Polish youth and for them. The three contemporary, but very different presentations of the mysteries of the death and resurrection of Christ, prepared by three different Salesian environments, in Czerwińsk, Krakow and Poznan, indicate a continuous need of updating this topic. Realized with the use of various modern theatrical forms and means under the supervision of professionals in theatre arts, they still attract a wide audience.

**Keywords:** theater, the Passion of Christ, Salesian theater scene, evangelistic theatre

**Nota o Autorze:** ks. dr Mariusz Lach SDB, polonista, teatrolog, pracownik Katedry Dramatu i Teatru w Instytucie Filologii Polskiej KUL. Od 2001 r. kierownik artystyczny autorskiego „Teatru ITP”. Zajmuje się teatrem religijnym, ewangelizacyjnym, współczesnym dramatem religijnym. Oprócz tego, że podejmuje tematy teoretyczne, jest praktykiem prowadzącym różnego rodzaju zajęcia teatralne skierowane do młodzieży i instruktorów, jak również ćwiczenia z dykcji i impostacji głosu. W swoich badaniach podejmuje także refleksje nad dramaturgią Romana Brandstaettera oraz nad szeroko rozumianym udziałem teatru w procesie wychowania.

**Słowa kluczowe:** teatr, misteria Męki Pańskiej, scena salezjańska, teatr ewangelizacyjny